

Cyprian Kamil Norwid (1821-1883)

Poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista, rzeźbiarz, malarz i filozof Cyprian Kamil Norwid, właściwie Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid, herbu Topór, urodził się 24 września 1821 roku w dworze w Laskowie-Głuchach. Drugie imię, Kamil, wybrał sobie sam, o wiele później, bo przy bierzmowaniu w Rzymie, w 1845 roku. Został ochrzczony w kościele parafialnym w pobliskiej Dąbrówce, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa oraz akt chrztu. Był jednym z czwórki dzieci Ludwika ze Zdzieborskich (1798-1825), wnuczki Hilarii Sobieskiej z d. Buyno (1761-1830) i Jana Norwidów (1784-1835). Ludwika była trzecią żoną Jana, plenipotentą Radziwiłłów. Osierocony przez matkę w wieku czterech lat, w 1825 roku, następnych pięć lat spędził w majątku prababki Hilarii w Strachówce. Tu dowiedział się, co to jest patriotyzm, poznał przeszłość przodków – Sobieskich i Norwidów. A było z czego być dumnym.

Od 1830 roku Norwidowie mieszkali w Warszawie. Tu przeżyli Powstanie Listopadowe. Cyprian i jego starszy brat Ludwik uczyli się w warszawskim gimnazjum. Jednak Cyprian nie ukończył piątej klasy – przeniósł się do prywatnej szkoły malarskiej. Miał także prywatne lekcje rysunku u bardzo wówczas popularnego w Warszawie malarza, Jana Klemensa Minasowicza. Formalnie zatem rzecz ujmując, Norwid nie kształcił się zbyt systematycznie, a edukację przerwał dość szybko. Po prostu był samoukiem, co nie przeszkodziło mu zostać poetą, prozaikiem, dramatopisarzem, eseistą, grafikiem, rzeźbiarzem, malarzem i filozofem.

Gdy w 1835 roku zmarł Jan Norwid, Cyprianem i jego rodzeństwem zaopiekował się Ksawery Dybowski, ojczym matki Norwida. Dzieci nie odziedziczyły po rodzicach żadnego majątku. Odtąd Norwid już przez całe życie będzie się borykał z kłopotami finansowymi. Norwid debiutował na łamach „Piśmiennictwa Krajowego” w 1840 roku, wierszem „Mój ostatni sonet”. Poznał autorów skupionych wokół czasopisma, ale utrzymywał też kontakty z tzw. Cyganerią Warszawską, środowiskiem Biblioteki Warszawskich i znanego w stolicy salonu Łuszczewskich. Z kraju wyjechał w 1842 roku. Podróżował do Drezna, Wenecji, Florencji, by na dłużej zatrzymać się w Rzymie. Wtedy właśnie, w 1844 roku, jego narzeczona, Kamila, zerwała zaręczyny, a on zakochał się, nieszczęśliwie, w Marii Kalergis (z Nesselrodów). To była „najmodniejsza” i najbardziej adorowana kobieta ówczesnej Europy. Pod wpływem uczucia, nie licząc się ze stanem swojego majątku, podróżował po Italii w towarzystwie obu pań i wielu adoratorów ukochanej. Był w Pompei, Herkulanum, Sorrento i Capri, na szczycie Wezuwiusza. Wkrótce po powrocie do Rzymu wyruszył za Marią Kalergis do Berlina, gdzie chodził na wykłady na Uniwersytecie i spotkania miejscowej Polonii. Odwiedził również Królestwo Poznańskie. W Berlinie aresztowano go za kontakty z emisariuszami. Trudne więzienne warunki były przyczyną późniejszych problemów ze słuchem. Po opuszczeniu więzienia wyruszył do Belgii, do Brukseli, a następnie wrócił do Rzymu, gdzie spotykał się z Adamem Mickiewiczem i Zygmuntem Krasińskim. Potem był Paryż i kontakty m.in. z Juliuszem Słowackim, Fryderykiem Chopinem, Iwanem Turgeniewem i Aleksandrem Hercenem. Publikował czasem w „Gońcu Polskim”.

To był kolejny niewesoły etap jego życia. Był biedakiem, nie miał szczęścia w miłości, tracił wzrok i słuch. Nie miał właściwie u nikogo oparcia. W końcu wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W lutym 1853 roku, na pokładzie statku "Margaret Evans" dopłynął do Nowego Jorku, znalazł zatrudnienie w pracowni graficznej i...wytrzymał tam do wybuchu wojny krymskiej, czyli do jesieni tego samego roku, kiedy zaczął planować powrót do Europy. Udało się to połowie

następnego roku. Zamieszkał w Londynie, potem wrócił do Paryża. Znowu publikował, ale stan jego zdrowia był coraz gorszy. Z tego powodu nie było mowy o udziale Cypriana Kamila w Powstaniu Styczniowym, ale starał się wpływać na jego kształt. W 1866 roku skończył „Vade-mecum”, ale nie znalazł się nikt, kto by to wydał.

W roku 1868 odniósł sukces. W paryskim czasopiśmie „L'Artiste” ukazały się dwie akwaforty Norwida opatrzone przychylnym komentarzem. Uznanie Francuzów zaowocowało przyjęciem do Société des Artistes (Stowarzyszenia Artystów), co jednak nie poprawiło jego sytuacji materialnej. Popadał w coraz większą biedę. Przez kolejne lata żył w nędzy. Cierpiał na gruźlicę, wierzył, że uratuje go wyjazd do Florencji, wysłał tam nawet swoje rzeczy, ale nie miał środków na sfinansowanie podróży. Mimo to nie przestał pisać ani angażować się w sprawy polityczne. Nawiązał również współpracę z francuskim towarzystwem naukowym Société Philologique (1872).

I w końcu kuzyn Norwida, Michał Kleczkowski, umieścił go w Domu św. Kazimierza w Ivry pod Paryżem, przytułku opiekującym się polskimi imigrantami – weteranami, sierotami i ubogimi. Przez ostatnie lata swojego życia właściwie nie wstawał z łóżka, z nikim nie rozmawiał, nie krył za to łez. Zmarł 23 maja 1883 roku, samotny, opuszczony, nieszczęśliwy. Został pochowany na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency. Część jego notatek spalono. A w 2001 roku symboliczną ziemię z jego grobu umieszczono w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu w Krakowie.

Dzieła Norwida przez wiele lat czekały na zrozumienie, odkrycie, docenienie. O jego pozycję walczył Wiktor Gomulicki, który już w latach 80. XIX wieku podróżował jego śladami po Europie, studiował dzieła, chciał opracować jego monografię. Wśród „odkrywców” Norwida byli także: młodopolski twórca, Zenon Przesmycki-Miriam i młody Władysław Stanisław Reymont.

Spory o to, czy Norwid był romantykiem, czy też wyprzedzał swoją epokę, trwają do tej pory. Na pewno był poetą nierozumianym przez współczesnych. Jego „Dzieła zebrane” ukazały się dopiero w 1968 roku. Wydał je, podobnie jak później „Pisma zebrane”, Juliusz Wiktor Gomulicki, syn Wiktora.

Od czasów Młodej Polski szerzy się kult Norwida. Poeta ma ulice, konkursy, biblioteki, stowarzyszenia swojego imienia. W Strachówce, Dąbrowce, wielu innych miejscowościach Mazowsza i Polski, jest wiele miejsc, obiektów i wydarzeń, które przypominają Norwida. Wielu badaczy, nie tylko polskich, próbuje rozwikłać, zrozumieć, zinterpretować spuściznę Norwida. Powstały liczne prace naukowe, analityczne i krytyczne na temat jego dzieł. W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jest Zakład Badań nad Twórczością Norwida. Utwory Norwida stanowią inspirację dla wielu muzyków, poczynając od Czesława Niemena i wykonywanego przez niego „Bema pamięci rapsodu żałobnego” oraz innych utworów przez niego skomponowanych, przez piosenki Wandy Warskiej, Stana Borysa, Closterkeller, Macieja Maleńczuka czy zespołu „De Press”. Teksty Norwida wykorzystano w filmach: „Popiół i diament” (1958) A. Wajdy (napis z poematu „Promethidion” umieszczony na płycie renesansowej nagrobka, odczytany przez Maćka Chełmickiego), „Chimera na polnej drodze” (1969) – filmie popularnonaukowym K. Muchy o twórczości J. Malczewskiego, „Wyszedł w jasny, pogodny dzień” (1971) K. Wojciechowskiego – filmie dokumentalnym poświęconym pamięci bohaterów września 1939, którego nastrój podbudowuje kompozycja muzyczna Cz. Niemena do wiersza Norwida „Bema pamięci rapsod żałobny”.

Twórczość

Dzieła: *Dialog zmarłych – akwaforta, sucha igła* (1871), *Pytania – akwaforta* (1863).

Liryki: *Bema pamięci żałobny rapsod* (1851), *Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie* (styczeń 1856), *Do obywatela Johna Brown* (1859), *W Weronie, Italiam!, Italiam! Moja ojczyzna, Pieśń od ziemi naszej, Vade-mecum* (1858-1866) – wydane drukiem sto lat po napisaniu, *Moja piosnka II*.

Poematy: *Wesele. Powieść.* (1847), *Pompeja* (1848 lub 1849), *Niewola. Rapsod* (1849), *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem.* (1851), *Szczesna. Powieść* (1854), *EPIMENIDES. Przypowieść* (1854), *QUIDAM. Przypowieść* (1855-1857), *Fulminant. Rapsod* (1863), *Że piękno to jest...* (1865), *Rzecz o wolności słowa* (1869), *Assunta* (1870).

Prozy: *Łaskawy opiekun czyli Bartłomiej Alfonsem* (1840), *Wyjątek z pamiętnika* (1850), *Czarne kwiaty* (1856) – wspomnienia dotyczące ostatnich spotkań z różnymi osobami, na krótko przed ich śmiercią, *Białe kwiaty* (1856) – teoretyczne uzasadnienie Czarnych kwiatów, *Bransoletka. Legenda dziewiętnastego wieku* (1858), *Cywilizacja. Legenda* (1861), *Ostatnia z bajek* (1882), *Milczenie, Pamiętnik Podróżny*.

Nowele: *Ad leones* (1883), *Stygmat* (1883), *Tajemnica lorda Singelworth* (1883), *Archeologia* (1866), *Dwie powieści* (1866).

Dramaty: *Noc tysięczna druga. Komedia* (1850), *Wanda* (1851), *Krakus. Książę nieznan* (1851, 1861), *Słodycz* (1855 lub 1856), *Aktor. Komediodrama* (1867), *Pierścień Wielkiej Damy, czyli Ex-machina Durejko* (1872), *Kleopatra i Cezar* (ok. 1870, 1878), *Za kulisami*.

Obrazy. C.K. Norwid był autorem kilkunastu obrazów olejnych, z których do dziś przetrwały cztery. Alegoryczne przedstawienie odrodzonej Polski pod nazwą *Jutrznia* od grudnia 2007 r. znajduje się w zbiorach Muzeum im. Lubomirskich we Wrocławiu.

Inne: *Listy, Do Najświętszej Panny Maryi, Litania*.